



TERAZNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co miesiąc. Redaktor: Bernard Hedman. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 300, pojedyn. numeru zł 25.

PIECZĘTOWANIE CZÓŁ WYBRAŃCÓW

„Zapuć sierp twój a żnij, gdyż tobie przysła godzina, abys żął” —
Obj. 14:15.

„Jać muszę sprawować sprawy onego, który mię postał, pokąd dzień
jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nic sprawować” —
Jana 9:4.

[Dzień 18 kwietnia 1986 roku stanowił siedemdziesiątą rocznicę pokłosia, czyli pieczętowania czół wybrańców, które zostało dopełnione 18 kwietnia 1916 roku. Poniższy artykuł wydajemy ponownie z niewielkimi zmianami w celu upamiętnienia tego ważnego wydarzenia oraz ku pamięci naszych drogich braci Russella i Johnsona. Czytelnik powinien pamiętać o tym, iż artykuł ten najpierw był opublikowany w PRESENT TRUTH, w numerze 4 i 5 w marcu i kwietniu 1919 roku, i gdyby był pisany dzisiaj perspektywa byłaby nieco inna. Zmieniono tytuł artykułu na „Czas żęcia” wydając go wielokrotnie, a mianowicie: w numerach 12 (listopad 1919), 71 (październik 1924), 129 (sierpień 1929), 240 (listopad 1938) i ostatecznie, jako rozdział trzeci epifanicznego tomu piątego zatytułowanego A Miscellany. Poniższy artykuł podaje 16 dowodów na zakończenie żęcia przed śmiercią naszego Pastora. Brat Johnson w PT 229 (grudzień 1937) przedstawił 63 dowody, brat Jolly natomiast 30 z tych dowodów opublikował w *Bibie Standard*, Nr 51 (sierpień 1952) a w PT Nr 515 (wrzesień-październik 1971; Ter. Pr. Nr 264/265 - '72, 67-86) przedrukował 63 dowody dodając dalsze 17, co łącznie stanowiło 80 dowodów.

Przedstawiona powyżej historia jasno wykazuje, iż bracia w ruchu Prawdy epifanicznej, poczynając w 1919 roku (przed 67 laty),

zgodnie ogłaszali posłannictwo epifanii na te tematy i czynią to nadal regularnie do chwili obecnej. Byli oni jedynymi, czy też jedynymi z bardzo niewielu, którzy wyciągnęli wnioski z Pisma Świętego, dotyczące zamknięcia drzwi wysokiego powołania zanim upłył czas w sposób zupełnie oczywisty wykazał to wielu studentom Biblii. Coraz więcej braci dochodzi do tego samego wniosku, do jakiego przed wieloma laty doszli bracia Prawdy epifanicznej. Niechaj Bóg będzie chwalony!].

SŁOWO *żniwo* występujące w literaturze Prawdy użyte jest w dwóch znaczeniach, w szerokim i wąskim. W szerokim znaczeniu obejmuje wszelką pracę wykonywaną wobec symbolicznych ziaren pszenicy, od ich

pozyskania aż do zabezpieczenia w niebiańskim gumnie. W tym znaczeniu, zarówno w naturalnym, jak i w duchowym żniwie, w Palestynie oraz tutaj, zachodzi siedem różnych procesów: (1) żęcie, odłączenie ludu Pańskiego od miejsca jego wzrostu, nominalnego kościoła; (2) wiązanie w snopy, zgromadzanie go w zbory; (3) suszenie, rozwijanie go w znajomości i w łasce; (4) młócenie, próbowanie go w celu wzmocnienia charakteru; (5) odwiewanie, odłączenie go od obcych osób; (6) przesiewanie, odłączenie od członków klasy drugiej śmierci i Wielkiej Kompanii; (7) gromadzenie do spichlerza, zabranie go do Królestwa. W wąskim znacze-

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ
PRAWDZIE”

2 Piotra 1:12

MIESIĘCZNIK

Maj 1987

Nr 376 (5)

SPIS TREŚCI

Pieczętowanie czół wybrańców Obj. 14:15; ; Jana. 9:4.....66
Roczne sprawozdanie z Polski.....79

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”

Tytus 2:13

niu tego słowa określony jest tylko jeden proces żniwa, żęcie. W tytule tego artykułu {zobacz E 5, rozdz. 3} użyliśmy słowa „żęcie” a nie „żniwo”, aby ustrzec czytelnika przed przypuszczeniem, iż rozważamy czas wszystkich siedmiu procesów żniwa, gdy naszym celem jest tylko omówienie czasu żęcia.

(2) Badając znaczenie słowa *żęcie* widzimy, iż ono również jest użyte w szerokim i wąskim znaczeniu. Szerokie znaczenie obejmuje pokłosie jak również to, co zwykle nazywamy pracą żęcia, natomiast wąskie znaczenie wyklucza pracę pokłosia. W niniejszym artykule użyjemy słowa *żęcie* w znaczeniu czasami włączającym a niekiedy wyłączającym pracę pokłosia. Związek myślowy pokaże czy używamy go w wąskim, czy w szerokim znaczeniu.

(3) Uzupełnienie pracy żęcia w szerokim sensie tego terminu i uzupełnienie pieczętowania czoł wybrańców oznacza to samo. Stąd wyrażenia te są użyte w tym artykule synonimicznie a więc jednoznacznie. Weźmy to pod uwagę.

(4) Pismo Święte mówi o pieczętowaniu wybranych z dwóch punktów widzenia - jeden z nich odnosi się do serca (2 Kor. 1:22; Efez. 1:13; 4:30), drugi natomiast do głowy (Obj. 7: -3-8; 14:1). W obu przypadkach pieczętowanie jest dowodem Boskiego uznania pieczętowanego. Pieczętowanie serca jest odciskaniem ducha pojednania z Panem, który to duch znajduje upodobanie w Panu i sympatyzuje z wszystkimi Jego drogami, środkami i sposobami działania, które są wyrażane przez Jego Ducha, Słowo bądź też opatrność. Pieczętowanie czoła jest obdarzaniem odpowiednią miarą Prawdy na czasie dostatecznej do uzdolnienia, na podstawie jej poznania, do unikania błędów nominalnego ludu Bożego należącego do „obydwu domów Izraelskich” (Iz. 8:14), opuszczenia ich lub świata w okresie żęcia i przychodzenia do ludu Prawdy.

(5) Nie jest celem tego artykułu roztrząsanie pieczętowania Duchem Świętym serc świętych Bożych, ponieważ nie wiemy dokładnie, kiedy będzie uzupełniony ten rodzaj pieczętowania wybranych. Raczej naszym zamiarem jest zbadanie w tym artykule czasu dopełnienia pieczętowania czoł wybrańców. Obecnie nastąpiło światło na ten temat, jakiego nie można było widzieć w czasach naszego drogiego Pastora. Nie znaczy to oczywiście, że sądzimy, iż jesteśmy bardziej od niego utalentowani umysłowo lub bardziej od niego poważani przez Pana, ponieważ On przewyższał nas o głowę i ramiona pod tymi dwoma względami. Raczej myślimy, iż ten zarys Prawdy nie był na czasie w okresie jego życia i nie mógł być wówczas poznany, natomiast teraz jest czas właściwy na zapoznanie się z tą Prawdą. Doświadczenia i próby, przez które Panu upodobało się oddzielić Maluczkie Stado od Wielkiej Kompanii, jak to Pan czynił przez wiele lat, nie mogłyby być przeprowadzone. Dlatego Bóg ukrył przed nim światło dotyczące tego przedmiotu, aby nie mógł być zupełnie zrozumiany ani wytłumaczony aż do chwili,

gdy jego poznanie nie przeszkadzałoby w wykonywaniu Pańskich zamierzeń, co w takich przypadkach jest Boskim sposobem postępowania.

(6) W niniejszym artykule pragniemy dać pod rozwagę ludowi Bożemu, odczuwającemu głód Prawdy, znaczną liczbę wywodów biblijnych dowodzących:

(I) *Ze żęcie Maluczkiego Stada (to znaczy, pieczętowanie ich czoł, nie włączając innych zarysów żniwa) było zupełnie dokonane przed śmiercią naszego Pastora.*

(II) *Ze żęcie rozpoczęło się w 1874 roku i*

(III) *Ze nasz Pastor nigdy nie nauczał, iż żęcie zaczęło się w 1878 roku a zakończy w 1918 roku.*

I. ŻĘCIE SKOŃCZYŁO SIĘ PRZED ŚMIERCIĄ NASZEGO PASTORA. NA DOWÓD PRZYTA-CZAMY LICZNE DOWODY:.

NOC BEZ PRACY ŻĘCIA

(7) Jana 9:4 daje *pierwszy* argument, ponieważ zgodnie z nim jest widoczne, iż jak w doświadczeniu Kościoła ma nastąpić czas, w którym jego ostatni członek zostanie spłodzony z Ducha, tak również potem nastąpi czas, w którym nikt inny w wieku Ewangelii nie będzie już spłodzony z Ducha. Dalej również jest widoczne, iż ten ostatni spłodzony z Ducha z opieczętowanym czołem członek Kościoła będzie musiał pozostać na tym świecie, co najmniej przez kilka lat w celu rozwinięcia, wzmocnienia, zrównoważenia i skryształizowania charakteru na podobieństwo Chrystusa, jak również przewyciężenia grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. Dlatego miała nastąpić pewna liczba lat między zapieczętowaniem (zżęciem) ostatniego członka Chrystusa a jego przejściem poza zasłonę. Również zrozumiałym jest samo przez się, iż podobnie do pozostałych nowych stworzeń, ten ostatecznie znaleziony członek Chrystusa mógł odpaść od łaski, jednak on, będąc tym ostatnim z wiernych, nie odpadnie, podobnie jak inni ze 144.000 mogli upaść, lecz przez wierność zostali zachowani od upadku. Dlatego Kościół w ciele musi dojść do czasu, w którym przez szereg lat nie będzie mógł więcej dokonywać żęcia członków Maluczkiego Stada a wszyscy wierni święci zostaną zżęci - czasu, który będzie nocą, gdy nikt nie będzie mógł już pracować *jako żeńca*.

(8) Rodzaj pracy, do której odnosi się Jana 9:4, widocznie jest *pracą żęcia*, ponieważ jest tym rodzajem pracy jaki Jezus i Apostołowie („*my musimy pracować*” [my podają najlepsze manuskrypty, watykański i synaicki]) wykonywali w Izraelu, gdy Jezus wypowiedział napomnienie podane w tym wersecie (Jana 4:34- 38; 3:29, 30; Mat. 9:35-10:5; Łuk. 9:1-6; Mar. 3:13-15). Dlatego praca, do której odnosi się Jana 9:4 jest pracą żęcia. Werset ten nie mógł odwoływać się do wszystkich zarysów dzieła żniwa, które, w dodatku do żęcia i oprócz niego, obejmowało wiązanie w sno-

py, suszenie, młócenie, odwiezanie, przesiewanie i gromadzenie do spichlerza, ponieważ jest nie do pomyślenia, aby nastąpił taki czas, w którym Kościół byłby w ciele a jego współczłonkowie obcujący wzajemnie nie mogliby nic uczynić dla siebie po zakończeniu żęcia, lecz przed ukończeniem pozostałych sześciu zarysów żniwa. Nasz drogi Pastor pokazał, iż po zakończeniu żęcia będziemy jeszcze mieli pracę polegającą na pomaganiu sobie wzajemnie w zapewnieniu naszego powołania i wyboru, między innymi na przykład przez gromadzenie do spichlerza, dając ostateczną pomoc przygotowawczą tym, którzy wkrótce mieli przejść poza zasłonę, co oczywiście w odniesieniu do ostatnich członków Chrystusa ma nastąpić w ciągu pewnej liczby lat po zakończeniu żęcia świętych.

(9) Jana 9:4 mówi o nadejściu nocy, gdy nikt nie będzie mógł pracować, to znaczy nie będzie mógł wykonywać (nie każdej części pracy żniwa, lecz) dalszej pracy żęcia. O tej nocy mówią liczne inne wersety Pisma Świętego (Iz. 21:11, 12; Joela 2:2; Am. 5:20 itd.). Wszyscy zgadzamy się, iż ta noc odnosi się do czasu wielkiego ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21, 22; 1 Tes. 5:1-5), który składa się z trzech znamienych okresów - wojny, rewolucji i anarchii (1 Król. 19:11, 12) - z występującymi z przerwami głodami i epidemiami (Ezech. 14: 21). Ta noc rozpoczęła się w każdym kraju, gdy tylko wkraczał w stan wojny światowej rozpoczynającej pierwszą część wielkiego ucisku, który zaczynał się, gdy pierwsze kraje przystąpiły do wojny w sierpniu 1914 roku. Jednak ta symboliczna noc, podobnie jak naturalna noc, nie zapadła wszędzie w tym samym momencie, raczej ogarniała ona poszczególne kraje jedynie wówczas, gdy został objęty wojną. Chociaż nie każdy rząd wypowiedział wojnę, jednak każdy naród został w nią wciągnięty. Teraz każdy naród znajduje się w nocy pozostając w niej od chwili, gdy dotknęła go wojna, która w ten sposób wplątała wszystkie narody, nawet i te, które jej nie wypowiedziały. Dlatego żęcie zostało uzupełnione na całym świecie a pieczętowanie na czołach wybranych zostało ukończone.

SZKODLIWE SKUTKI WOJNY NASTĘPUJĄ PO POPIECZĘTOWANIU WYBRANYCH

(10) Blisko spokrewnione znaczeniowo z podstawowym werselem jest Obj. 7:1-3, które przedstawiamy jako *drugi dowód*, że pieczętowanie czoł wybrańców zostało uzupełnione. Wersety te przytoczymy i krótko wyjaśnimy, ponieważ, jak sądzimy, były one bardzo błędnie tłumaczone w siódmym tomie: „Potemem [po widzeniu tych rzeczy w szóstym rozdziale] widział [Maluczkie Stadko, oczami fizycznymi i umysłowymi] czterech Aniołów [posłańców gniewu, C 177 to znaczy: (1) władców, (2) arystokratów, (3) burżuazję i (4) robotników, którzy sprowadzają ucisk i w ten sposób wylewają cierpienia, gniew czasu ucisku. Pra-

cownicy żniwa nie są posłańcami gniewu jak twierdzi siódmy tom, lecz są posłańcami pokoju ogłaszającymi go i pracującymi dla prawdziwego pokoju, Iz. 52:7; Efez. 6:15], stojących [każda grupa zajmująca stanowisko w tej warstwie społeczeństwa, do której należy] na czterech węglach ziemi [symboliczna ziemia (symboliczne niebiosy nie są tu włączone) jest podzielona na cztery części odpowiadające czterem posłańcom gniewu: (1) rząd, (2) arystokracja, (3) burżuazja, (4) proletariaty], trzymających [te grupy pobudzane mniej więcej przez samolubstwo, które w odmiennych formach występowało w tych różnych grupach wywołując rozwój wydarzeń powstrzymujących upadłych aniołów od sprowadzenia wielkiego ucisku przed czasem właściwym] cztery wiatry [upadłych aniołów, którzy zdają się być podzieleni na cztery klasy (Rzym. 8:38; Efez. 6:12) panujące nad symboliczną ziemią] ziemi [społeczeństwa], [tak] aby nie wiał [sprowadzając ucisk] wiatr [wojna światowa, 1 Król. 19:11, zobacz bereański komentarz, również dotyczący Obj. 7:1: Ten „wiatr” nie jest „wichrem”, który nastąpi jedynie wówczas, gdy upadli aniołowie będą bardziej rozwiązani - aniżeli byli wówczas kiedy powodowali wojnę i jako tacy wejdą w wielkie wzajemne konflikty między sobą wywołując pośród ludzkości symboliczny wichur, rewolucję i anarchię (Jer. 25:29-33, szczególnie w. 32; 2 Król. 2:1, 11 itd.). Wiatr, jak to podaje ten tekst, musiał poprzedzić wichur, który nastąpi w wyniku wrogiego starcia się upadłych aniołów po „wietrze”, 1 Król. 19:11, 12] na ziemię [społeczeństwo], ani na morze [niespokojne, buntownicze, anarchiczne masy], ani na żadne drzewo [wielkich: lud Pański uznawany jest przez Pana za wielkich; również wodzowie w czterech podziałach społeczeństwa widziani są jako tacy przez swoich stronników].

„I widziałem [umysłowo i fizycznie] inszego Anioła [lud Boży w zdolności usługiwania Prawdą swym braciom nie będącym jeszcze w Prawdzie (C 343; Obj. 7:3 – „aż popieczętujemy - Ezech. 9:2-5, 11) a nie tylko Jezus, jak podaje tom siódmy] występującego od wschodu słońca [Jezus i Kościół (Chrystus) są Słońcem, Światłością świata, Jana 9:5; Mat. 5: 14], mającego pieczęć [Prawdę na czasie] Boga żywego [daną w Piśmie Świętym], i zawołał głosem wielkim na [jako sól ziemi, światłość świata i miasto na górze leżące (Mat. 5:13-16), wierni używając wielkiego posłannictwa Prawdy strofowali świat „z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu”, który ma nastąpić (Jana 16: 8-11), ta praca wywierająca zbawienny skutek na świat i włączająca powyższe zasady, które w tym stopniu, w jakim zostały przyjęte ograniczyły samolubstwo ludzkości nie dopuszczając do zupełnej uległości woli upadłych aniołów i w ten sposób powstrzymała te bezbożne istoty, które gdyby nie były wstrzymane przez onych czterech Aniołów [cztery grupy ludzkości, wyżej wymienione, sprowadziłyby dużo wcześniej ruinę czasu ucisku na rodzaj ludzki], którym dano, aby szkodzili ziemi

i morzu [oczywiście, z tego zdania można zauważyć, iż owe cztery anioły nie mogą, jak naucza siódmy tom, przedstawiać Maluczkiego Stadka, którego praca w ciebie nie ma szkodzić zorganizowanemu społeczeństwu ani buntującym się i zanarchizowanym ludziom, ani osobom wielkim na ziemi, symbolicznym drzewom z 3 wersetu. Cztery klasy z ludzi, jak pokazano w wyjaśnieniu do pierwszego wersetu, przedstawione przez owe cztery anioły, są rzeczywiście posłańcami gniewu, to znaczy, sprowadzają wielki ucisk, gniew, na ludzi zorganizowanych w obecnym porządku spraw i form społecznych, jak tego dowodzą dotychczas zachodzące fakty]. Mówiąc [przez nauczanie w ciągu wieku Ewangelii odpowiednich zasad dotyczących grzechu, sprawiedliwości i przyszłego sądu]: Nie szkódźcie [nie ustępujcie tym bezbożnym wpływom pobudzającym was do uszkodzenia] ziemi [społeczeństwu] ani morzu [buntowniczym, niespokojnym i anarchistycznym masom], ani drzewom [dzieciom Bożym i wielkim osobistościom w społeczeństwie], aż (my) [Kościół w zdolności dawania Prawdy braciom jeszcze nie posiadającym jej] popieczętujemy [dostatecznie oświecimy] sługi Boga naszego [prawdziwie poświęconych, którzy są wierni Prawdzie posiadanej w małej części] na czołach ich [intelektualnie pojmujących ją w stopniu uzdalniającym ich do ujęcia z niewoli w jakiej byli pośród nominalnych Izraelitów]".

(11) Zgodnie z tym ustępem, szczególnie z wersetem 3 wielki ucisk, który zaczął się symbolicznym wiatrem (światową wojną) nie mógł wystąpić w jakimkolwiek miejscu, dopóki znajdujący się tam wybrani, już popieczętowani, nie opuścili Babilonu. Nie myślimy, aby ten werset nauczał, iż każdy święty wszędzie będzie popieczętowany zanim w ogóle zacznie wiać symboliczny wiatr. Rozumiemy raczej, że to oznacza, iż stopniowo, w miarę jak wojna rozszerzała się wciągając kolejne kraje, podobnie stopniowo kończyło się w tych krajach pieczętowanie, które w każdym kraju zostało zupełnie zakończone przed wciągnięciem go do wojny. Tak więc wybrani w Brytanii, Rosji, Francji, w Niemczech, Austrii, Serbii i w Montenegro otrzymali dostateczną porcję bieżącej Prawdy w celu uzdolnienia ich do opuszczenia Babilonu przed 1 sierpnia 1914 roku. Jednak w tym samym czasie niektórzy z nich znajdowali się jeszcze w Babilonie, na przykład w Ameryce, którzy jeszcze nie posiadali dostatecznej miary aktualnej Prawdy potrzebnej do uzdolnienia ich do czynu wskazanego w wezwaniu, „Wynijdźcie z niego”. W każdym razie dostarczono i dano im dosyć „teraźniejszej Prawdy”, która umożliwiła im posłuchanie wezwania „Wynijdźcie z niego” przed majem 1916 roku, gdy Ameryka przygotowywała się do wypowiedzenia wojny Niemcom i stale odtąd zmierzała w tym kierunku aż następnie została wciągnięta do wojny światowej. Ta sama zasada stosuje się do wybranych w innych krajach. Jedyne narodowy zespół zgrupowany pod względem ję-

zykowym w Europie, który otwarcie nie wypowiedział wojny to Skandynawia. W skład jej wchodziły rządy Norwegii, Szwecji i Danii, które jednak oddzielnie udzielały znacznego poparcia obu walczącym stronom, od których ponosiły znaczne straty i z tego powodu mogą być traktowane, jako uczestnicy wojny. Wierni widocznie zostali wszędzie popieczętowani, ponieważ wojna rozszerzyła się wszędzie, zatem popieczętowanie zostało dokonane przed włączeniem do wojny ostatniego narodu w związku z ożywieniem intensywnej kampanii marynarki podwodnej w 1917 roku. Stąd „wielka kampania” (agitacyjna), która rozpoczęła się po tym, tak, nawet po wypowiedzeniu wojny przez Amerykę, nie mogła być częścią pracy żęcia czy pieczętowania, jak to sądzi znaczna część ludu w Prawdzie.

SZCZEGÓLNE RODZAJE SŁUŻBY DLA OSTATNICH CZŁONKÓW

(12) Biblia uczy, iż wszyscy święci, 144 000 w całości, otrzymają zaszczyt wykonywania (duchowej) pomsty nad narodami i (duchowego) karania narodów, wiązania królów i książąt oraz wykonywania wobec nich zapisanego sądu (Ps. 149:5-9). Praca ta została dokonana w czasie od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku, jak to już pokazaliśmy w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE (Nr 1, styczeń 1921, str. 3; ;61, 77), do której odsyłamy naszych czytelników w celu pełniejszego poznania tego tematu. W konsekwencji, wszyscy wybrani musieli być popieczętowani na czołach przed jesienią 1916 roku w celu wzięcia udziału w tej pracy; dlatego żęcie było wówczas dokonane.

ELIASZ UDERZA RZEKĘ JORDAN

(13) Biblia uczy, iż ostatnią pracą antytypicznego Eliasza wobec nominalnego Izraela duchowego - zanim utracił płaszcz władzy Boskiego rzecznika do nominalnego duchowego Izraela - było uderzenie i rozdzielenie Jordanu (2 Król. 2:8). Jednak, aby w ogóle stanowić część antytypicznego Eliasza, musiałaby taka osoba wziąć udział w jego ostatniej pracy jako Boskiego rzecznika do nominalnego duchowego Izraela (gdyż Eliasz reprezentuje Boskich wybrańców w owym urzędzie), ponieważ wszyscy święci mieli uczestniczyć w tej pracy (Ps. 149:5-9). Dzieło „uderzenia” zostało ukończone jesienią 1916 roku, jak pokazaliśmy w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE (61, 77-81). Dlatego wszyscy wybrani byli popieczętowani na czołach przed jesienią 1916 roku, wówczas żęcie zostało uzupełnione.

PRACA Z KOZŁEM AZAZELA

(14) Biblia naucza, iż ostatnią ogólną pracą Najwyższego Kapłana świata przed opuszczeniem tego świata w swych ostatnich członkach będzie (1) wyznawanie rozmyślnych grzechów

chrześcijaństwa nad antytypicznym kozłem Azazela, (2) prowadzenie go do bramy dziedzińca i (3) wypuszczenie go przez „człowieka na to obranego” (3 Moj. 16:20, 21). (1) Wyznanie tych rozmyślnych grzechów nad kozłem Azazela (szatan używa Wielkiej Kompanii do swoich celów, natomiast Pan używa Maluczkiego Stadka do swoich celów) zostało zakończone do jesieni 1916. Dlatego wszyscy wybrani zostali uprzednio popieczętowani, ponieważ ostatni z wybranych musiał uczestniczyć w ostatniej ogólnej pracy Najwyższego Kapłana świata wykonanej przez Jego członków w ciele. (2) Prowadzenie kozła Azazela do bramy zaczęło się 25 listopada 1916 roku w Brytanii. (3) Wypuszczenie kozła Azazela zaczęło się na małą skalę w styczniu 1917 roku w Brytanii i tam, gdzie za pośrednictwem autora i innych zostało wykazane przez Pana klerikalistyczne postępowanie niektórych braci. Jednak początek tej pracy na większą skalę był związany z ujawnianiem klerikalistycznego postępowania brytyjskich i amerykańskich braci latem i jesienią 1917 roku. Nieco szczegółów dotyczących 3 Moj. 16:20—22 wytłumaczyliśmy drobiazgowo w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE Nr 17 ('31, 19—30), Nr 204 ('62, 111, 112) i Nr 205 ('62, 128-131). Praca „wypuszczania” kozła Azazela zaczęła się w styczniu 1917 roku. Przed tym czasem wszyscy wybrani musieli być zżęci, popieczętowani na czołach, ponieważ ostatni z wybranych musiał uczestniczyć w ostatniej ogólnej pracy Najwyższego Kapłana świata, zanim On w swych ostatnich członkach opuścił ziemię.

ROZŁĄCZENIE ELIASZA I ELIZEUSZA

(15) Rozłączenie Eliasza i Elizeusza (2 Król. 2:11-14) dowodzi, iż przed tym czasem wszyscy wybrani zostali popieczętowani na czołach, ponieważ Kościół musiał być zupełny liczbowo i wykonać swoje misje wobec nominalnego duchowego Izraela przed rozdzieleniem Maluczkiego Stadka od Wielkiej Kompanii. W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE' Nr 199 ('61, 135 i dalej) dowiedliśmy, iż to rozdzielenie już nastąpiło poczynając od 27 czerwca 1917 roku. Dlatego, na pewien znaczny czas przed 27 czerwca 1917 roku całe Maluczkie Stadko zostało zżęte, popieczętowane na czołach.

PRZYPOWIEŚĆ O GROSZU

(16) Grosz z Ewangelii Mateusza 19:27-20:16 oznacza specjalne sposobności służby zawarte w uderzeniu Jordanu, które zostało dokonane dwukrotnie a fakt ten jest przedstawiony w omawianej przypowieści. Ponieważ grosz był dany dwom częściom pracowników, oznacza dwa uderzenia Jordanu: (1) Ogólnie mówiąc, owi wezwani w jedenastej godzinie (w lutym 1908 do czerwca 1911) otrzymali najpierw swój grosz. Inni wyjątkowo otrzymali swój grosz z nimi, lecz stosunkowo nieliczni są pominięci

w przypowieści, jako otrzymujący grosz w tym samym czasie, ponieważ przypowieść omawia tylko wydarzenia ogólne. (2) Ogólnie biorąc, ci wezwani przed jedenastą godziną (wyjątki nieliczne liczbowo są również tutaj pominięte) otrzymali swoją zapłatę później. „On sługa”, od jesieni 1914 roku do jesieni 1916 roku, dał pierwszej klasie specjalne sposobności służby w związku z pierwszym uderzeniem Jordanu (Mat. 20:8, 9). Latem i wczesną jesienią 1916 roku „on sługa” poprzestawiał pracowników w strukturze organizacyjnej Przybytku, Betel i na zewnątrz wprowadzając pewne nowe zarysy służby i przez swój testament działający po śmierci, dał drugiej klasie specjalne sposobności służby w drugim uderzeniu Jordanu (Mat. 20:10-16), które zostało dokonane od jesieni 1917 do wiosny 1918 roku. Ponieważ grosz był dany wszystkim powołanym przy końcu tego wieku, którzy po godzinie jedenastej stanowili stosunkowo niewielką liczbę i dlatego nie ma o nich specjalnej wzmianki w przypowieści - wymieniającej tylko wydarzenia ogólne - dlatego wszyscy wybrani byli nie tylko zżęci, popieczętowani, lecz również uderzali Jordan przed 24 październikiem 1916 roku, gdy pierwsze uderzenie zaczęło kończyć się w związku z ostatnim wykładem publicznym naszego Pastora. TERAŹNIEJSZA PRAWDA nr 2; 28; 55; 69: 208 ('63, 44) podaje szczegółowe wytłumaczenie Przypowieści o Groszu.

PRZYWILEJE „ONEGO SŁUGI”

(17) „On sługa” został uczyniony szafarzem wszystkich dóbr Pana na cały czas żęcia następujący po jego mianowaniu i zarządcą nad całą czeladzią, zgodnie z Ewangeliami Mat. 24: 45-47 i Łukasza 12:42-44. Dlatego musiał postawić na stole wszystkim pokarm na czas żęcia i kontrolować całą pracę wszystkiej czeladzi podczas czasu żęcia następującego po jego mianowaniu. W wyniku tego wszyscy wybrani musieli pracować przed jego śmiercią w zgodności z jego naukami i w pracy kierowanej przez niego. Dlatego, przed 31 października 1916 roku, wszyscy wybrani zostali zżęci, popieczętowani na czołach i zatrudnieni w służeniu innym pod ogólnym kierownictwem „onego sługi”.

(18) Człowiek z kałamarzem pisarskim (Ezech. 9:2-5, 11) co najmniej zaczął ogłaszać ukończenie swej pracy około czasu śmierci brata Russella. Zgadza się wszyscy, iż „on sługa”, co najmniej jest włączony w symbol męża z kałamarzem pisarskim. Niektórzy są zdania, iż on sam jest przedstawiony przez męża z kałamarzem pisarskim. Inni sądzą, że był on ziemskim wodzem tych, którzy pieczętowali lud Boży na końcu tego wieku. Gdybyśmy przyjęli myśl, iż „on sługa” sam był przedstawiony przez męża, który był „odziany szatą lnianą, a kałamarz, pisarski przy biodrach jego”, jak to myśleli bracia w Towarzystwie, tym bardziej musielibyśmy wnioskować, że

pieczętowanie czoł wybrańców zostało dokonane przed śmiercią brata Russella, która nastąpiła 31 października 1916 roku.

(19) My zaliczamy się do tych, którzy podtrzymują pogląd, iż mąż z kałamarzem pisarskim reprezentuje klasę a nie jednostkę. Trzy argumenty przekonują nas na korzyść tego poglądu: (1) Zupełnie oczywistym jest, iż sześć klas złoczyńców na końcu tego wieku jest przedstawionych przez sześciu mężów z bronią ku zabijaniu {zobacz TERAŹNIEJSZĄ PRAWDE, '63, 44}. Ten pogląd miał „on sługa”. Dlatego siódmy mąż, ów z kałamarzem pisarskim, na zasadzie analogii rozumowania, zdaje się przedstawiać klasę dobroczyńców, to znaczy tych, którzy podczas czasu zęcia przy końcu wieku Ewangelii dawali Prawdę swoim braciom strapionym różnymi formami zła wypływającymi z doktryn i praktyk chrześcijaństwa. (2) Jest całkiem oczywiste, iż „on sługa” nie dotarł osobiście do każdej takiej jednostki i nie uczył jej Prawdy. Nawet nie do każdego z nich dotarła jego literatura, ponieważ nie ma było niewidomych i nie umiejących czytać pisma niewidomych (Braille'a) oraz takich, którzy w ogóle nie potrafiąc czytać byli nauczani Prawdy żywym słowem, natomiast jeszcze inni mogący czytać nie rozumieli dostatecznie bez ustnych pouczeń wezwania, „Wynijdźcie z niego”. Tak więc fakty pokazują, że on sam ani żywym słowem, ani piórem nie położył atramentu, Prawdy, na czołach wszystkich i nie położył jej w dostatecznej mierze na nie mało z nich, aby ich uzdolnić do wyjścia z Babilonu. Prawdą jest, iż zaopatrzył nas w kałamarz (literaturę Prawdy), wlał atrament (Prawdę) do niego, przypasał kałamarz z atramentem do naszego boku (dostarczył go do naszej pracy) i nałożył atrament na niezrównanie więcej czoł niż uczynił to ktokolwiek inny. Jednak on sam nie wykonał tej całej pracy a w konsekwencji nie tylko on jest przedstawiony przez męża z kałamarzem pisarskim. (3) Równoległy ustęp Objawienia 7:2, 3, w zastosowaniu do końca tego wieku, dowodzi, że anioł z pieczęcią Boga, atramentem z Ezechiela 9, jest aniołem zbiorowym — „aż popieczętujemy sługi Boga naszego na czołach ich”, to znaczy, położymy atrament, „znak na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają” w mieście. Ów anioł przedstawia (C 343) żniwiarzy z końca tego wieku. Dlatego mąż z kałamarzem pisarskim, odpowiadający mu, przedstawia to samo. Te trzy argumenty zdają się dowodzić, iż „on sługa”, jako jedyny, nie jest symbolizowany przez męża z „kałamarzem pisarskim przy biodrach”, lecz że on i wszyscy inni, którzy wiernie współpracowali z nim w służeniu swym braciom w Babilonie Prawdą, w celu ich wyzwolenia, są symbolizowani przez męża z kałamarzem pisarskim. Jednakże, on był nie tylko najbardziej skutecznym spośród tych, którzy w ten sposób służyli, ale również zdaje się, iż był pierwszym z nich, który rozpoznał uzupełnienie pieczętowania i zameldował o tym Panu. Zdaje się, że dokonał tego w dniu poprzedzającym jego śmierć

w scenie z togą w wagonie pulmanowskim. Przypominamy sobie jak Menta Sturgeon usiłował trzema sposobami przekonać go, iż nie miał umrzeć, zwracając mu uwagę, iż: (1) nie napisał siódmego tomu, (2) nie uderzył Jordanu i (3) nie dał grosza. Odpowiedział na pierwszy i drugi zarzut, ale nie dał żadnej odpowiedzi na trzeci. Wiedział, że był szafarzem (sprawcą winnicy; Mat. 20:8), jednak zapytany w obliczu śmierci nie mógł tego zharmonizować z pozornym faktem nie dania grosza, spodziewając się do tego momentu, iż wkrótce to uczyni, jak to wówczas było braciom wiadome.

W naszym przekonaniu w jego umyśle dokonał się następujący proces, chociaż nie wyraził go słowami: Wiedział, że był szafarzem i dlatego mając przed sobą kilka godzin życia, zdawał sobie sprawę, iż prawdopodobnie musiał już dać grosz; doszedł więc do wniosku, że praca zęcia została zakończona i dlatego 30 października 1916 roku, jeden dzień przed swoją śmiercią, stojąc uroczyście ubrany w togę w wagonie pulmanowskim zakomunikował o uzupełnieniu pieczętowania wybranych Bożych. Akt ten był jego ostatnią służbą dla Boga wykonaną w charakterze „onego sługi”. Po tym akcie pozostało tylko jedno, umrzeć! O chwalebna śmierci, następująca po tak wiernym życiu! Niech Bóg błogosławi jego pamięć! Każdy z nas osobiście, gdy dochodzimy do rozpoznania faktu uzupełnienia pieczętowania wybranych, może teraz również, jako część męża z kałamarzem pisarskim zakomunikować mówiąc: „Uczyniłem tak, jakoś mi rozkazał”. Dlatego ten fragment Pisma Świętego dowodzi, iż wszyscy wybrani zostali popieczętowani na czołach przed jego śmiercią.

OBJ. 16:17 — „STAŁO SIĘ”

(20) Wielka Kompania, zgodnie z bereańskim komentarzem do Obj. 16:17, wydaje okrzyk: „Stało się”. Stanowi to pierwsze znamienne posłannictwo po wylaniu zawartości siódmej czaszy. Pierwsze znamienne posłannictwo, jakie wodzowie Towarzystwa i ich gorący zwolennicy ogłosili — po szerokiej proklamacji zgodnych z Prawdą i zbijających zarysów siódmego tomu — które było prawdziwe w odniesieniu do Maluczkiego Stadka, zwiastowało, iż wszyscy wybrani zostali już powołani. Chociaż nie zgadzamy się z podaną przez nich datą dla tego wydarzenia, to jednak zgadzamy się, iż mieli słusność ogłaszając fakt, że możliwość wejścia w stan spłodzenia z Ducha na warunkach wysokiego powołania przeminęła. Godnym uwagi jest fakt, iż Wielka Kompania, a nie Maluczkie Stadko, najpierw ogłosiła o skompletowaniu wybrańców Kościoła. W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE Nr 199 ('61, 135 i dalej) podaliśmy pewne szczegółowe wyjaśnienia tego wersetu, których nie ma potrzeby tu powtarzać. Wystarczy powiedzieć, iż podano tam dowód, że posłannictwo „Stało się” było ogłoszone przez Wielką Kompanię, jako taką

i że, dlatego, przed proklamacją tego poselstwa, musiała ona już istnieć przez jakiś krótki czas. Dlatego była ona odłączona i różniła się od Maluczkiego Stadka i w związku z tym w rezultacie musiała mieć antytypiczny płaszcz w swym władaniu na pewien czas przed proklamacją. Jednak płaszcz ten musiał być w rękach Maluczkiego Stadka dopóki czoło ostatniego jego członka nie zostało popieczętowane, aby mógł mieć udział w ostatnim użyciu płaszcza przez antytypicznego Eliasza, to znaczy, w uderzeniu Jordanu. Zatem ostatni członek Kościoła, który jest jego Ciałem, został popieczętowany na czole i działał w zakresie pełnomocnictwa tego płaszcza zanim Maluczkie Stadko wypuściło go z rąk i dostał się we władanie Wielkiej Kompanii. Wielka Kompania wystąpiła z posłannictwem „Stało się” na konwencji wielkanocnej w Brooklynie w 1918 roku. Dlatego Maluczkie Stadko zostało popieczętowane w swych członkach, na ich czołach, na pewien znaczny czas przed 26 marca 1918 roku.

POSELSTWO WIELKIEJ KOMPANII Z OBJAWIENIA 19:1, 2

(21) Obj. 19:1, 2 jest innym argumentem w rozważanym przedmiocie. Porównanie Obj. 19: i, 6 i 7:9 dowodzi, że Obj. 19:1-9 traktuje o Wielkiej Kompanii, ponieważ greckie słowa przetłumaczone „wielki lud” w Obj. 19:1 są tymi samymi słowami, które występują w Obj. 7:9; 19:6 przetłumaczonymi jako „lud wielki”. Niektóre szczegóły dotyczące Obj. 19:1, 2 podaliśmy już w TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE Nr 199 (‘61, 135 i dalej), do której odsyłamy drogich braci po więcej szczegółowych informacji. Rozważany fragment dowodzi, iż wszyscy wybrańcy doświadczyli popieczętowania czoł. Poselstwo zawarte w tych wersetach (Obj. 19:1, 2) posłużyło do wykonania drugiego uderzenia Jordanu, które musiało być poprzedzone przez danie płaszcza antytypicznemu Elizeuszowi a fakt ten mógł nastąpić jedynie wówczas, gdy antytypiczny Eliasz został pozbawiony płaszcza. Zanim antytypiczny Eliasz mógł stracić ten płaszcz, musiał przedtem uczynić z niego ostatni użytek. Nikt nie mógł być częścią antytypicznego Eliasza, jeśli nie uczestniczył w jakiejś pracy Eliasza, który był powołany do działania jako rzecznik Boga do nominalnego duchowego Izraela. Dlatego ostatni członek klasy Eliasza musiał brać udział w ostatnim użyciu płaszcza. Widzieliśmy już, iż Elizeusz uderzył Jordan, to znaczy, że od jesieni 1917 do wiosny 1918 roku ogłaszał poselstwo Objawienia 19:1, 2. Dlatego na pewien czas przed jesienią 1917 roku, antytypiczny Eliasz utracił płaszcz. Przeto przed tym wydarzeniem, wszyscy wybrani nie tylko uderzyli Jordan, lecz przed dokonaniem tego musieli być popieczętowani na czołach, to znaczy, iż życie musiało być dokonane przed końcem uderzenia Jordanu.

300 MĘŻÓW GEDEONA

(22) Historia Gedeona i jego 300 mężów (Sędziów, rozdziały 6-8) jest jeszcze innym dowodem faktu, iż przed jesienią 1916 roku czoła wszystkich wybranych były popieczętowane. Przypominamy sobie wszyscy jak nasz drogi Pastor wytłumaczył antytyp tej historii: wezwanie Gedeona do broni przedstawia wezwanie naszego Pana ludu wieku Ewangelii, do zaciągania się do świętej wojny z grzechem, błędem, samolubstwem i światowością. Na wezwanie zareagowało 32 000 mężów przedstawiających tych wszystkich, którzy weszli w próbne usprawiedliwienie. Natomiast 22 000 rezygnujących z prowadzenia wojny przedstawiają te osoby, które obawiają się pójść dalej ograniczając się jedynie do prowadzenia walk o sprawiedliwość i przeżywają te walki w stanie próbnego usprawiedliwienia, to znaczy tych, którzy obliczając koszt boją się poświęcić i wejść w cięższą, trudniejszą część wojny. Pozostałe 10 000 przedstawia wszystkich poświęcających się. Spośród nich 9700 pochyliło się, aby się napić. Przedstawiają oni osoby nieokazujące pełni miłującej gorliwości i posłuszeństwa w stosunku do Słowa Pańskiego, to znaczy, Wielką Kompanię w wieku Ewangelii odrzuconą od wysokiego powołania. Odrzucenie ostatniego członka nastąpiło w jakimś krótkim czasie przed jesienią 1916 roku a nawet przed dniem 16 września 1914 roku. Trzystu mężów przedstawia prawdziwych wybrańców, którzy żyli po tym czasie, gdy Bóg odesłał ostatniego członka Chrystusa, który niepomyślnie przeszedł próby, do Wielkiej Kompanii.

(23) W „Photo-Drama of Creation” („Foto-drama Stworzenia”), opublikowanej przy końcu 1913 roku (scena na stronie 38) nasz drogi Pastor napisał: „Triumf małej armii Gedeona nad zastępem nieprzyjaciół był typem OSTATECZNEGO zwycięstwa Chrystusa i Jego naśladowców nad zastępami grzechu” - a więc mowa o zwycięstwie, które należało do przyszłości w stosunku do publikacji Fotodramy. Trzysta mężów odniosło zwycięstwo w dwóch walkach (Sędz. 7:19-22; 8:10-12, 18-21). Walki te przedstawiają antytypicznie dwa konflikty kończące się ostatecznym zwycięstwem Maluczkiego Stadka. Pierwsza z tych walk odpowiada pierwszemu uderzeniu Jordanu, w którym, zgodnie z tym typem, nikt z Wielkiej Kompanii nie miał przywileju uczestniczenia aż do jego ukończenia i w którym to uderzeniu wszyscy ostatni członkowie Chrystusa brali udział aż do końca. Dlatego ta antytypiczna walka toczyła się od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku. Druga antytypiczna walka przedstawia obecny publiczny konflikt z doktryną o wiecznych mękach (Zebee, *ofiara*, to jest *ofiara* Molocha, *męki*) i świadomością umarłych (Salmana, *cień*, *duch*, *czyli zaprzeczenie śmierci*), w którym Maluczkie Stadko bierze udział aż do końca. Jest to fragment ustępu, który mieliśmy pod rozwagę, gdy ogłosiliśmy w pierwszym numerze THE PRESENT

TRUTH, że Maluczkie Stadko wyda jeszcze drugie publiczne i szeroko rozpowszechnione świadectwo Prawdzie. Co się tyczy dyskutowanego przedmiotu, uzupełnienia żęcia, zgodnie z danymi powyżej faktami, w miarę ich wypełniania, rozpoznajemy w przedstawieniu i wyjaśnieniu sceny w Fotodramie, na stronie 94, klucz do zrozumienia dwóch walk toczonych przez 300 Gedeonitów, jako typ pokazujący dwie części ostatecznego konfliktu prawdziwych wybrańców. Dlatego, oczywiście, musi w nich uczestniczyć ostatni powołany członek Kościoła, który jest jego Ciałem. Stąd ostatni z wybrańców musiał być popieczętowany przed zakończeniem w antytypie pierwszej z tych walk, jesienią 1916 roku. Przerwa między tymi dwiema antytypicznymi walkami była wypełniona, przez co najmniej część antytypu walki z zastępem nieprzyjaciół, którzy uciekali na czele z Orebem i Zebem (Sędz. 7:23- 8:3). Ta ostatnia antytypiczna walka rozpoczęła się drugim uderzeniem Jordanu jesienią 1917 roku (Obj. 19:1, 2), lecz jeszcze [1919] nie została dokończona [jej koniec nastąpił w 1920 r.]. Obejmuje ona pracę Wielkiej Kompanii z Obj. 19:3.

WOZY Z 4 MOJ. 7:1-9

(24) 4 Moj. 7:1—9 zawiera kolejny argument dowodzący, że pieczętowanie czoł wybrańców zostało ostatecznie uzupełnione. Werset 1 dowodzi, iż wozy wymienione w wersety 3, 7, 8 były dane typycznym Lewitom po wystawieniu zupełnego typicznego przybytku, pomazaniu i poświęceniu go, ze wszystkim jego sprzętem i naczyniami. Skompletowanie przybytku, pomazanie go i poświęcenie jest typem skompletowania prawdziwego Kościoła, pomazania go Prawdą, popieczętowania czoł, i jej Duchem oraz odłączeniem od wszystkich innych. Odłączenie to, jak już udowodniono, zostało dokonane wewnątrz przed jesienią 1916 roku i zaczęło się objawiać zewnątrz w 1917 roku. Okres Epifanii jest owym dniem z pierwszego wersetu. Podczas tego dnia antytypiczni meraryccy i gersoniccy Lewici otrzymali swe antytypiczne wozy, organizacje. Cztery z nich otrzymali pierwsi a dwa następne — drudzy z wyżej wymienionych braci. Fakty te dowodzą, że czoła wybrańców były popieczętowane zanim te trzy organizacje, a mianowicie W.T.B. a T.S. (T.S.B. i B.), P.P.A. (T.K.L.), I.B.S.A. (M.S.S.B.), weszły w posiadanie antytypicznych mahelickich Merarytów i zanim dwie inne stały się własnością antytypicznych Gersonitów.

BRAMA Z EZECHIELA 44:1, 2

(25) Ezechiel 44:1, 2 też dostarcza dowodu do naszego tematu. Brama pokazaną w tym wersecie, jako zamknięta przedstawia ożywione usprawiedliwienie, którego doświadczali jedynie ci, którzy mieli być niebawem spółdeni z

Ducha. Zamknięcie tej bramy na wieczność przedstawia koniec spółdzania z Duchą dla celów wysokiego powołania. Wkrótce potem, gdy Ezechiel (który w tej księdze nie przedstawia „onego sługi”, jak naucza siódmy tom, lecz to co reprezentuje Jan w Objawieniu, a mianowicie: Kościół w czasie wypełniania się symbolizowanych wydarzeń) został przyprowadzony do tej bramy po raz ostatni przez męża z „laską ku rozmierzaniu”, pokazano mu rzeczy należące do Lewitów, mające związek z ich rodzajami zła i odłączeniem ich od Kapłanów (Ezech. 44:4-14). Zgodnie z tym, po ustaniu spółdzania z Duchą i daniu Kościołowi ostatniego poglądu na temat ożywionego usprawiedliwienia przez „onego sługę: w przedmowie do szóstego tomu, str. III, IV, następnymi rzeczami Prawdy wyjaśnianymi Kościołowi były i są sprawy należące do Wielkiej Kompanii. Obecnie słyszymy posłannictwo z Ezech. 44:4-14! Dowodzi to, iż pieczętowanie czoł wybrańców zostało skompletowane przed napisaniem przedmowy do szóstego tomu w dniu 1 października 1916 roku.

CHRONOLOGIA

(26) Mateusz 24:36 i 25:13 podaje dowód czasowy pokazujący, iż przed 3 maja 1916 roku wszyscy wybrańcy zostali popieczętowani na czołach. Dzień, o którym mówią cytowane wersety, odnosi się do dnia tysiącletniego — zaczynającego się 12 września 1874 roku, pierwszego dnia siódmego miesiąca księżycowego — i kończącego się w 2874 roku. Pierwsza $\frac{1}{24}$ część tego dnia stanowi godzinę wzmiankowaną w wymienionych wersety. Choć więc nikt nie mógł przepowiedzieć daty rozpoczęcia tego dnia, to jednak niektórzy z żyjących po tej dacie mogli przewidzieć daty pozostałych dwudziestu trzech godzin. Dlatego pierwsza godzina dnia wymienionego w tych wersety była jedyną z dwudziestu czterech, o której można było prawdziwie powiedzieć, iż jej początek nie mógł być znany przed jej rozpoczęciem. Zatem wnioskujemy, iż godzina z tych wersety jest pierwszą godziną tysiącletniego dnia. Godzina tysiącletniego dnia liczyłaby $\frac{1}{24}$ z tysiąca lat, czyli 41 lat i 8 miesięcy. Czterdzieści jeden lat i osiem miesięcy (czasu księżycowego), licząc od 12 września 1874 roku, zaznaczają datę 3 maja 1916 roku w sposób następujący: 41 lat skończyło się dnia 8 września 1915 roku. 13 księżycowych miesięcy było w księżycowym roku zaczynającym się dnia 16 marca 1915 roku. Z nich siedem pełnych miesięcy księżycowych, licząc od dnia 8 września 1915 roku, zakończyło się w dniu 4 kwietnia 1916 roku. Stąd osiem miesięcy następujących po 41 latach skończyło się dnia 3 maja 1916 roku. Godzina tych wersety była okresem żęcia i pokłosa wieku Ewangelii (Obj. 14:15, „Przyszła godzina, abyś żął” i z tego powodu jest wyróżniona spośród godzin tysiącletniego dnia — zatem żęcie, jako różne od pokłosa, skończyło się dnia 16

września 1914 roku a pokłosie przed dniem 3 maja 1916 roku. Dlatego przed tą datą wszyscy z Maluczkiego Stadka zostali zżęci lub zebrani w pokłosiu popieczętowani na czołach.

ABRAHAMOWE ZWIERZĘTA I PTAKI

(27) 1 Moj. 15:7-21 daje dowód czasowy wskazujący na dzień 18 kwietnia 1916 roku, czyli 15 nisan, pierwszy dzień święta wielkanocnego, jako datę popieczętowania czoła ostatniego członka Chrystusa. Zgodnie z komentarzem bereańskim odnoszącym się do w. 9, liczba dni w sumie lat przeżytych przez zwierzęta i ptaki, które Abraham ofiarował, wynosiła łącznie 3960, reprezentujących tyleż lat. Przymierze z Abrahamem zostało zawarte w dniu 15 nisan 2045 p.n.e., dokładnie 430 lat, co do dnia, przed Wyjściem (2 Moj. 12:41), które nastąpiło w dniu 15 nisan 1615 roku p.n.e. Stało się to 2044 lat i 8½ miesięcy przed 1 stycznia 1 roku n.e. Różnica między 3960 latami i 2044 latami i 8½ miesiącami wynosi 1915 lat i 37 miesięcy, które skończyły się (czas księżycowy) w dniu 18 kwietnia 1916 roku, nie w 1915 roku jak Clayton Woodworth zmienił w Bereańskim Komentarzu pogląd, podany w formie sugestii w liście, który pewien brat przesłał do Strażnicy i który został opublikowany w Z 1907, str. 79, kol. 2, par. 2 i 3, ponieważ od 1 stycznia 2045 roku p.n.e. do 1 stycznia 1 roku n.e. byłoby 2045 lat a odtąd do 1 stycznia 1916 roku byłoby 1915 pełnych lat. 15 nisan 2045 p.n.e. był 372 miesięcy później od 1 stycznia 2045 roku. Dlatego pełne 3960 lat - od 15 nisan 2045 roku p.n.e. - przypada 15 nisan 1916 roku n.e., jak to jasno wynika z powyższego.

(28) Brat, w którego liście ta sprawa była wyjaśniona, podaje myśl, iż łączna liczba dni w latach ofiar poświęconych przez Abrahama była dana przez Pana w celu upewnienia się o długości czasu w latach przez jaki Abraham musi czekać, aby odziedziczyć ziemię obiecaną. Dlatego ów brat sugerował, iż mamy oczekiwać powrotu Starożytnych Godnych przy końcu 3960 lat. Ten zarys sugestii nie spełnił się. Dlatego był on pomyłką, którą można jednak łatwo wyjaśnić w następujący sposób:

(29) Jeśli starannie zbadamy słowa pytania postawionego w 1 Moj. 15:8, zauważymy, iż one nie mówią, że Abraham pytał o czas odziedziczenia ziemi, lecz że jego pytanie dotyczyło rzeczy, przez którą mógłby poznać, iż je odziedziczy. Abraham wiedział, iż tego dziedzictwa nie otrzyma przed swoją śmiercią. Co Jehowa dał, jako podstawę zapewnienia, że Abraham i wszyscy mu podobni odziedziczą ziemię? Odpowiadamy, iż tą podstawą jest ofiara Jezusa i Kościoła, którzy jako główne Nasienie Abrahama mają dać dziedzictwo ziemi dziedzicom ziemskiej obietnicy (Żyd. 9:14, 15). Dlatego też, gdy ostatni już członek Chrystusa miał być położony na ołtarzu ofiarniczym i udowodnić prawdziwość złożonej ofiary przez opuszczenie symbolicznego Babilonu w symbolicznym czwartym pokoleniu - to znaczy, (1)

wiek Patriarchów, (2) wiek Żydowski, (3) wiek Ewangelii, (4) wiek Tysiąclecia, w którym jesteśmy od 1874 roku, jak to pokazują wersety 13-16 - wówczas podstawa zapewnienia miała być skompletowana, ponieważ miało być wytworzone Nasienie, które da ziemię dziedzicom. Zgodnie z tym, wersety te dowodzą, iż w dniu Wielkanocy, 18 kwietnia 1916 roku, ostatni członek Chrystusa pokazał, że jego ludzka natura została złożona w ofierze przez opuszczenie symbolicznego Egiptu, to znaczy, dzięki posiadaniu dostatecznej miary Prawdy (popieczętowania czoła) mógł odłączyć się od tego teraźniejszego złego świata.

(30) Siódmy tom sugeruje, że okres 3960 lat musimy zacząć dziesięć lat później niż Przymierze, ponieważ zapis o ofierze jest podany kilka wersetów przed oświadczeniem (1 Moj. 16:3), iż dziesięć lat po przymierzu Abraham wziął Agarę za swoją żonę. Odpowiadamy, iż nie możemy udowodnić, że wydarzenia podane w 1 Moj. 16:3 i w 1 Moj. 15:7-21 zaszły w tej samej dacie i dlatego nie możemy zacząć liczenia czasu od wydarzenia, którego data nie jest znana. Niewątpliwie czas dania Przymierza jest odpowiednim do rozpoczęcia liczenia 3960 lat, jak to zaproponowano w liście opublikowanym w Strażnicy w 1907 roku. (31) Nieco zastanowienia się rozjaśni tę sprawę, gdy weźmiemy pod uwagę, iż trzy zwierzęta i dwa ptaki były użyte przez Abrahama na ofiary (1 Moj. 15:9). Wydaje się, że one reprezentują pięć klas, które były mniej więcej odłączone dla Pana od czasu Przymierza w 2045 roku p.n.e., aż do czasu, gdy ostatni członek Maluczkiego Stadka miał być zapieczętowany na czole. Jałowica (Cienie Przybytku, str. 111-119) zdaje się przedstawiać Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych (te obie klasy niekiedy są łącznie przedstawione w niektórych typach jako jedna klasa, na przykład, w Elizeuszu itd.), koza - Wielką Kompanię, baran - Chrystusa, synogarlica - tych z cielesnego Izraela, którzy w pewnej mierze trzymali się obietnic i Mojżesza, gołąb - tych próbnie usprawiedliwionych, którzy pozostali wierni okupowi i sprawiedliwości. Rozcięcie zwierząt zdaje się przedstawiać poświęcenie i śmierć („świadcstwo otrzymali przez wiarę”) klas typicznie przez nieprzedstawionych. Ptaki, które pozostały niepodzielone, zdają się sugerować, że cielesny Izrael i próbnie usprawiedliwieni nie byli poświęceni (nie otrzymali „świadcstwa przez wiarę”). Znak dany Abrahamowi w tej transakcji, chociaż koncentrował się na ofierze zupełnego Chrystusa - najwyższej klasy cierpiących dla sprawiedliwości - obejmował wszystkie klasy nasienia Abrahamowego, które cierpiały mniej lub więcej z powodu swej wiary w niektóre lub wszystkie obietnice uczynione Abrahamowi. Dlatego Nasienie Abrahama szczególnie kompletny Chrystus, cierpiąc dla sprawiedliwości - jest tym, przez które Bóg daje zapewnienie, iż Abraham odziedziczy ziemię. Zawarty w tym zarys czasowy, nasz szesnasty argument, dowodzi, że pieczętowanie czoł wy-

brańców, żęcie, zostało dokonane na Wielkanoc w 1916 roku. Dlatego i od tego czasu jest pewne, iż Abraham otrzyma ziemię.

(32) Na podstawie 16 powyższych dowodów wnioskujemy, iż mamy mocny fundament dla naszej wiary, że żęcie zostało dokonane a wybrańcy są popieczętowani na czołach. Fakt, że nikt z Maluczkiego Stadka w czasie życia brata Russella nie mógł tego poznać nie przynosi ujmy ani jemu, ani innym poświęconym, ponieważ Bóg mądrze ukrył ten fakt przed nim i przed nimi w celu pełniejszego wypróbowania swojego ludu oraz łatwiejszego podzielenia go na różne klasy. Ukrycie tego faktu przez Pana miało również na celu umożliwienie, zgodnie z Jego wolą, Wielkiej Kompanii jako takiej - dlatego po jej oddzieleniu od Maluczkiego Stadka - wystąpienie najpierw wśród ludu Bożego z ogłoszeniem skompletowania spładzania z Ducha dla celów wysokiego powołania (Obj. 16:17). Pozostaje to również w całkowitej zgodności z myślą i jej naturalnym wynikiem, że pieczętowanie czoł świętych zostało ukończone 18 kwietnia 1916 roku, ponieważ krótko po tym czasie, zarówno w Ameryce jak i w Brytanii, powstały kłopoty wśród wodzów trzech grup antytypicznych Lewitów (antytypiczni Kaatyci, Meraryci i Gersonici) spowodowane przez ich antagonistyczne ambicje, które wywołały w efekcie silną opozycję, przeciw spornym ambicjom w tych grupach, ze strony Maluczkiego Stadka - najpierw wodzów a potem innych w miarę ich oświecenia.

(33) II. PO ZROZUMIENIU, IŻ ŻĘCIE, WŁĄCZAJĄC POKŁOSIE, ZOSTAŁO ZAKOŃCZONE NA WIOSNĘ 1916 ROKU, PRZYSTĘPUJEMY OBECNIE DO UDOWODNIENIA, ŻE ŻĘCIE ZACZĘŁO SIĘ W PAŹDZIERNIKU 1874 ROKU, JAK NASZ DROGI PASTOR NAUCZAŁ DO KOŃCA SWEGO ŻYCIA. CHOCIAŻ UCZYŁ ON W Z 1916, STR. 263-265, ŻE ŻĘCIE JESZCZE SIĘ NIE SKOŃCZYŁO I MOŻE TRWAĆ TRZY LATA, JEDNAK UCZYŁ W TYM ARTYKULE (str. 264, kol. 1, ostatni paragraf), IŻ ŻĘCIE ZACZĘŁO SIĘ W 1874 ROKU.

ŻĘCIE ROZPOCZĘŁO SIĘ W PAŹDZIERNIKU 1874 ROKU

(34) Pierwszym argumentem jaki prezentujemy na ten temat jest 1335 dni Daniela (Dan. 12:12), które, jak wiemy, skończyły się w 1874 roku. Począwszy od tego czasu sierp Prawdy, zgodnie z tym werselem, błogosławił wiernych oświeceniem najbardziej rozwelelającym serca w miarę jak ich zżynał. Nasz drogi Pastor rozumiał przed tym czasem okup, restytucję i cel powrotu naszego Pana. We wrześniu tego roku doszedł też do zrozumienia sposobu powrotu naszego Pana i z tymi doktrynami oraz z innymi, przedstawionymi w sierpnie, rozpoczął niezwłocznie aktywną działalność rozpowszechniania tych przedmiotów, między innymi publikując je w pierwszym dziele żniwa pt. „Cel i sposób powrotu narzeczego Pana” („The Object and Manner of our Lord's Re-

Turn”, Z 1916, str. 171, kol. 1, par. 1-3). Dlatego 1335 dni Daniela i związane z nimi wypełnione fakty dowodzą, iż żęcie rozpoczęło się w październiku 1874 roku.

(35) Drugie obudzenie Eliasza i drugi posiłek (1 Król. 19:5-8) podobnie dowodzą, iż żęcie rozpoczęło się w 1874 roku. Pierwsze obudzenie i pierwszy posiłek antytypicznego Eliasza zaczęły się w 1829 roku. Jego drugie zaśnięcie zaczęło się tuż po zawodzie w 1844 roku a drugie obudzenie i posiłek zaczęły się w 1874 roku (Mat. 25:1-6). Pierwsza część drugiego posiłku składała się częściowo z prawd wspomnianych w poprzednim akapicie. Czterdzieści dni podróży przedstawiają czterdzieści lat żęcia (Z 1908, str. 223 u góry), które skończyły się w 1914 roku a po nich nastąpił okres pokłosa trwający osiemnaście miesięcy. Fakty wymienione w poprzednim akapicie dowodzą, iż 1874 rok wskazuje na rozpoczęcie pracy żniwa z punktu widzenia drugiego obudzenia i posiłku antytypicznego Eliasza.

(36) Czterdzieści dni szpiegowania ziemi (4 Moj. 13:1-25) zdają się dowodzić tej samej myśli. Bowiem czterdzieści dni szpiegowania ziemi przedstawiają, między innymi rzeczami, 40 lat (1874-1914) podczas których lud Boży Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii szczególnie poszukiwał swego przyszłego dziedzictwa w miarę objawiania go w prawdach paruzyjnych. Jak podano wyżej zaczęło się to z żęciem w 1874 roku.

(37) Dzień z przypowieści o groszu naucza tej samej rzeczy. Przedstawiliśmy to w obszernym opracowaniu w E 5, rozdz. II, w Ter. Pr. '63, str. 44, w artykule *Wezwania, przesiewania i broń ku zabijaniu* i odsyłamy naszych Czytelników do niego po szczegóły. (38) Opis ukoronowanego Żniwiarza i jego dzieła (Obj. 14:14-16) dowodzi, iż żęcie zaczęło się w 1874 roku. Złota korona jako symbol przedstawia Boski autorytet Króla (Z 1911, str. 120, kol. 1, par. 3). Jezus otrzymał ten autorytet przed swym drugim adwentem (Ps. 45: 4, 5). Ostry sierp jest Prawdą paruzyjną. Powodem, dlaczego „podobny Synowi człowieczemu” został poproszony, aby żął jest: „gdyż tobie przysłała *godzina* [pierwsze 41½ lat z 1000 lat], abyś żął”. W Boskich żniwach czas żęcia oznacza wykonywanie pracy żęcia. Ta godzina, zaczynając się z tysiącletnim dniem, nastąpiła w październiku 1874 roku. Dlatego wówczas zaczęło się żęcie, *ponieważ Bóg jest punktualny*. Gdy nadchodzi Jego czas czynienia czegoś, On czyni to i nie zwleka (Abak. 2:3). Jest to odpowiedzią na twierdzenie J. F. Rutherforda, że czas żniwa, lecz nie praca żniwa, rozpoczął się w 1874 roku. Okrzyk anioła - „Zapuşć sierp twój a żnij” - przedstawia modlitwy ludu Pańskiego, aby On posłał i obdarzył pomyślnością to, co okazało się Prawdami paruzijnymi. Zapuşczenie sierpu zaczęło się, jak pokazano wyżej, jesienią 1874 roku. Stąd wówczas zaczęło się żęcie. Należy tu dać pewne ostrzeżenie: nie mieszajmy *posiadania* korony, Boskiego autorytetu Króla, z wykonywaniem tego autorytetu królewskiego.

Jezus otrzymał ten autorytet przed swoim drugim adwentem (Ps. 45:4, 5) i mając już ten autorytet zaczął żąć w 1874 roku, na trzy i pół roku przed rozpoczęciem wykonywania tego królewskiego autorytetu w odrzuceniu Babilonu i wzbudzeniu śpiących świętych w kwietniu 1878 roku (Iz. 52:7).

(39) Równoległe dyspensacje są innym dowodem, iż żęcie zaczęło się w 1874 roku. Nie do zbitcia są argumenty, które nasz drogi Pastor daje „Wykładach” i w „Strażnicach” oraz te które bracia Jan i Morton Edgarowie dają w „Przejsiach Wielkiej Piramidy” (the „Great Pyramid Passages”), że równoległości odnoszą się do łaski jak również do gniewu, do rzeczywistych Izraelów jak również do nominalnych Izraelów i do żniw jak również do okresów w obu wiekach sięgających wstecz na 565 lat przed żniwami. Dlatego, jeśli możemy udowodnić, iż żęcie w Żniwie Żydowskim zaczęło się 29 roku n.e. i postępowało przez ponad trzy i pół roku przed Zesłaniem Ducha w 33 roku n.e., wynikałoby z tego, że żęcie żniwa ewangelicznego zaczęło się w 1874 roku, ponad trzy i pół roku przed Zielonymi Świątkami w 1878 roku.

(40) Jezus, jako pierwsze ziarno pszenicy został zżęty jesienią 29 roku n.e. J. F. Rutherford chcąc pokonać siłę tego argumentu zaprzeczył w Betel w 1917 roku i później w artykule „Strażnicy”, iż Jezus był ziarnem pszenicy dowodząc, że ziarnem pszenicy musi być upadły członek naszej rasy. Jezus nie zgadza się z jego twierdzeniem i definicją na tym punkcie, ponieważ sam siebie nazwał ziarnem pszenicy (Jana 12:24). Dojrzałe ziarno pszenicy jest charakterem przystosowanym do Prawdy żniwiarskiej w czasie żęcia. Takim był Jezus - i Jehowa zżął Go w październiku 29 roku n.e.

(41) Dwunastu i siedemdziesięciu zostało zżętych jakiś znaczny czas przed wysłaniem ich jako posłańców Ewangelii, w celu zżęcia drugich (Mat. 4:18-22; 9:9; Jana 1:35-51; Mat. 9:37-10:7; Łuk. 10:1-9).

(42) Wielu innych Izraelitów zostało zżętych w czasie służby naszego Pana, z których ponad 500 pozostało niezachwianymi w wierze pomimo dotkliwych wydarzeń przesiewawczych aż do Jego ostatnich ziemskich doświadczeń (Łuk. 6:13; 1 Kor. 15:8).

(43) Niektóre wersety biblijne dosłownie mówią, iż Jezus i Jego uczniowie wykonywali pracę żęcia (Mat. 9:35-10:7; Łuk. 9:1-6; 10:1-9; Mar. 3:13-19).

(44) Jan Chrzciel używając ilustracji oblubieńca, oblubienicy i przyjaciela oblubieńca i pokazując, iż poszukiwał oraz pozyskiwał pewne osoby dla Oblubienicy Jezusa wykonał pracę, która pod inną figurą nazwana jest pracą żęcia (Jana 3:29, 30).

(45) Oświadczenie Jezusa w Ewangelii Jana 4:34-38, wypowiedziane około siedem miesięcy po Jego chrzcie wyraźnie powiada, iż nie tylko znajdowali się oni w czasie żniwa, lecz również, że Jego uczniowie już w pewnej mierze wykonywali pracę żęcia: „Jam was *posłał*,

żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insiście pracowali, a wyście *weszli* w pracę ich”. Ten werset również odrzuca pogląd. J. F. Rutherforda mówiący, że chociaż czas żniwa zaczął się 29 roku n.e., to jednak praca żniwa nie zaczęła się aż do zesłania Ducha Świętego w 33 roku n.e.

(46) Przed zesłaniem Ducha Świętego, w czasie gromadzenia do spichlerza, zaczął się ostatni proces żniwa, zatem sześć poprzedzających procesów żniwa, z których pierwszy był żęciem, było już przedtem czynnych. Wersety już przytoczone dowodzą, iż praca żęcia, pierwszy z siedmiu procesów żniwa, była wykonywana od początku służby naszego Pana. Ewangelia Łukasza 22:31 pokazuje, że Piotr został przesiany, natomiast końcowy zapis o życiu naszego Pana podaje, iż wszyscy apostołowie i wielu innych zostało przesianych przed zesłaniem Ducha Świętego. Przesiewanie jest szóstym procesem żniwa, dlatego poprzednie procesy były już w toku przed zdradzeniem naszego Pana. Fakt, iż ostatni proces żniwa, gromadzenie do spichlerza, był czynny w dniu zesłania Ducha (Z 1916, str. 264, kol. 2, par. 2) dowodzi, że inne procesy żniwne zachodziły już przed zesłaniem Ducha Świętego i że pierwszy z nich, żęcie, musiał zacząć się znacznie wcześniej przed zesłaniem Ducha Świętego, tak jak udowodniliśmy, w 29 rok n.e. (47) Z równoległości dyspensacyjnych i żniwnych wynika, że żęcie było wykonywane od października 1874 roku do kwietnia 1878 roku, ponieważ jak udowodniono przez siedem powyżej danych argumentów, żęcie było wykonywane przez ponad trzy i pół roku przed zesłaniem Ducha Świętego w 33 r. n.e.

(48) Liczne fakty dowodzą, że żęcie było wykonywane od października 1874 do kwietnia 1878 roku. Proces żęcia wymaga dwóch rzeczy: (1) aby sierp Prawdy żniwiarskiej był użyty i (2) aby ścinał łodygi z ziarnem, to znaczy, odłączył je od miejsca wzrostu. (1) W czasie, jaki mamy pod rozwagę następujące prawdy żniwiarskie były proklamowane w rozmowach, wykładach i studiach biblijnych: „Śmiertelność duszy”, „Śmierć a nie wieczne męki są karą za grzech”, „Okup”, „Restytucja”, „Czas, sposób i cel powrotu naszego Pana”, „Wybór Kościoła”, „Tysiącletnie panowanie Chrystusa”, „Przyszła próba”, „Trwałość ziemi” itd. itd. W dodatku do ustnych proklamacji tych prawd w owych latach, następujące publikacje w tym czasie dostarczały tych samych prawd wielu osobom za pośrednictwem drukowanych publikacji jak broszury: „Cel i sposób powrotu naszego Pana”, napisanej przez naszego Pastora; „Trzy światy” - przez brata Barboura; czasopismo miesięczne, „Zwiastun poranka”, wydawane przez braci Barboura, Russella i Patona. (2) W wyniku takiej propagandowej działalności setki braci zostały pozyskane przez te prawdy i odłączyły się od Babilonu. Tak więc ziarna pszenicy sierpem Prawdy zostały odłączone od łodyg, na których rosły, to znaczy, że żęcie było wykonywane od 1874 roku i trwało nadal.

(49) Dalej, fakt, że istniała pewna liczba zborów ludu Prawdy powstałych w tych latach dowodzi, iż drugi proces pracy zniwiarskiej był wykonywany, to znaczy, wiązanie snopów. Istniał zbor w Allegheny, Pa., drugi w Rochester, N. Y., trzeci w Almont, Mich. i czwarty w Dansville, N. Y. Gdzie indziej były mniejsze grupy braci,

(50) Dalej, fakt, że jako szósty proces żniwa, zaczęło się pierwsze przesiewanie żniwa ewangelicznego na Wielkanoc 1878 roku, stanowiące równoległość przesiewania związanego ze śmiercią naszego Pana, dowodzi, iż przed Zielonymi Świątkami w 1878 roku sześć procesów żniwa było wykonywanych i dlatego żniwo ewangeliczne zaczęło się na jakiś znaczny czas przed 1878 rokiem. Dlatego fakty dowodzą, iż żęcie zaczęło się w 1874 roku.

(51) W związku z argumentem, że żęcie zaczęło się w 1874 roku można podać jeszcze inne dowody niż siedem powyższych wywodów na przykład, pomiar długości podłogi Wielkiej Galerii w Wielkiej Piramidzie kończący się w punkcie wskazującym na rok 1914 dowodzi, że praca żniwa trwająca czterdzieści lat zaczęła się w 1874 roku. Jednak wierzymy, iż daliśmy wystarczającą liczbę dowodów na poparcie naszego drugiego punktu. Sądząc, iż niniejsze rozważania zostały udowodnione, przechodzimy do trzeciej części naszego opracowania.

PASTOR NIE NAUCZAŁ O ŻĘCIU W LATACH 1878-1918

(52) III. NASZ PASTOR NIGDY NIE NAUCZAŁ, ŻE ŻĘCIE ZACZĘŁO SIĘ W KWIETNIU 1878 I SKOŃCZYŁO SIĘ W KWIETNIU 1918 ROKU.

J. F. Rutherford, Carl Olson i ich zwolennicy oraz inni twierdzili, że nasz Pastor uczył, iż żęcie zaczęło się w kwietniu 1878 roku i skończyło w kwietniu 1918 roku. Nie zgadzamy się z tym. Artykuł, na którym opierają swoje twierdzenie (Z 1916, str. 263-265), nie podaje tych myśli, które bezzasadnie są mu przypisywane. Radzimy naszym drogim braciom, aby przeczytali i jeszcze raz przeczytali a jeśli konieczne ponownie przeczytali ten artykuł i upewnili się, iż tego nie naucza. Najbardziej staranne przestudiowanie go nie ujawni, aby nauczał o tych datach w odniesieniu do początku i końca pracy żniwa. Czy bracia ci nie zechcieliby uprzejmie powiedzieć nam, gdzie artykuł ten podaje te daty, *jako daty żęcia?*

(53) Nie tylko nie podaje miesiąca kwietnia 1878 i kwietnia 1918 roku, jako dat na rozpoczęcie i zakończenie żęcia, lecz również nic w nim nie implikuje tych dat, jako początku i końca tej pracy. Są dwa oświadczenia w tym artykule, z których J. F. Rutherford i inni wywnioskowali te daty, lecz zupełnie błędnie. Jedno z tych oświadczeń podaje (str. 264, kol. 2, par. 2, 6), że koniec gniewu wobec Izraela miał miejsce w kwietniu 73 roku n.e. i że równoległością tej daty był kwiecień 1918 roku. To oświadczenie jest prawdziwe, lecz w

ogóle nie odnosi się do żęcia a raczej odnosi się do palenia plew i oczywiście kompletując palenie plew w cielesnym Izraelu nie może być porównywane paralelnie z kompletowaniem żęcia pszenicy w duchowym Izraelu. Ludzie, którzy błędnie dochodzą do takiego wnioskowania nie są bezpiecznymi przewodnikami. Poprowadzą z pewnością innych w dół! Drugie oświadczenie, z którego wyciągnięto wnioski, iż kwiecień 1878 roku i kwiecień 1918 roku odpowiednio świadczyły o początku i końcu żęcia, oparte było na myśli, iż nie było spichlerza aż do zesłania Ducha Świętego w 33 roku n.e. (str. 264, kol. 2, par. 1). Rozumowanie, które doprowadziło do tego wniosku jest następujące: Ponieważ nie było spichlerza aż do zesłania Ducha Świętego w 33 roku n.e., dlatego nie było żęcia do tego momentu! Z tego powodu nie było żęcia do Pięćdziesiątnicy w 1878 roku, równoległego czasu w żniwie ewangelicznym. A ponieważ żęcie ewangeliczne trwa 40 lat, więc żęcie musiało skończyć się w 1918 roku! Co za ubogie rozumowanie! W nim proces żęcia jest poplątany z procesem *gromadzenia w spichlerzu*, podczas gdy w naturze i łasce żęcie jest pierwszym a gromadzenie w spichlerzu jest siódmym i ostatnim procesem żniwa. Właściwy wniosek, jaki należy wyciągnąć z faktu, iż gromadzenie w spichlerzu zaczęło się w dniu zesłania Ducha Świętego w 33 roku jest następujący: sześć innych procesów żniwa, z których pierwszym było żęcie, zaczęło się przed zesłaniem Ducha Świętego w 33 roku i dlatego żęcie, pierwszy z tych procesów, musiał zacząć się znacznie przed zesłaniem Ducha Świętego w 33 roku. Zgadza się to z październikiem 29 rokiem n.e. jako właściwą datą, co było powyżej udowodnione. Dlatego ten ich istotny punkt, na którym głównie opierają swoją debatę, całkowicie odpiera ich poglądy!

(54) Powyżej wspomniany artykuł „Strażnicy” naszego Pastora odrzuca pogląd wyznaczający rok 1918, lub jakąś inną datę, jako czas zakończenia żęcia w żniwie ewangelicznym. To odrzucenie jest jasno wyrażone, (str. 263, ostatni paragraf) jak następuje: „Nie wyznaczamy czasu, ponieważ nie znamy żadnego zarysu czasu odpowiedniego do zastosowania w przyszłości - podobnie jak Eliasza i Elizeusza nie byli posłani do jakiegoś określonego miejsca po dojściu do Jordanu”. Gdyby J. F. Rutherford, Clayton Woodworth, G. H. Fisher i Carl Olson zachowali świętą powściągliwość naszego drogiego Pastora, nie byłiby winni wyprowadzenia na manowce wielu braci na tym i na innych punktach. Menta Sturgeon wyraził się drukiem, że tuż po śmierci naszego Pastora ślubował być mu wiernym w śmierci jak był w czasie jego życia. On wie i wielokrotnie mówił, iż potem, gdy ukazał się artykuł „Żniwo nie jest skończone”, nasz Pastor w odpowiedzi na powtarzane pytania na konwencjach pozytywnie oświadczył, iż nie wyznaczył żadnej daty na koniec żęcia, co my i wielu innych słyszało, gdy Pastor mówił to na kilku konwencjach przy końcu owego lata

i wczesną jesienią. Jak mógłby on zharmonizować w świetle tych faktów ze swoim ślubem swoje poparcie dla książki Carla Olsona, która odrzuca nauki naszego Pastora i to nie tylko na tym punkcie, lecz również na licznych innych? [Pisane w październiku 1919 roku].

(55) Wyznaczając tę datę, 1918 rok, wodzowie Towarzystwa spowodowali wiele zawodów u tysięcy braci. Jesteśmy przekonani, że wyznaczanie błędnych dat przez nich i innych przyczyni się do powstawania dalszych zawodów.

RAŻĄCE I ZWODNICZE INTERPOLACJE

(56) Oświadczenia podane w książce „Pastor Russells Sermons” („Kazania Pastora Russella”, str. 287, par. 1 i 289, par. 3) są cytowane przez wielu jako dowód, że nasz drogi Pastor uczył, iż żęcie zaczęło się w 1878 roku i skończyło się w 1918 roku. Odpowiadamy, że w książce kazań wydrukowanej w 1917 roku przez Towarzystwo można znaleźć te daty na stronach powyżej cytowanych, lecz nic w kazaniu opublikowanym przez naszego drogiego Pastora. Omawiane kazanie było najpierw opublikowane w 1908 roku i poprawnie podało daty 1874 i 1914 rok na początek i koniec żniwa. *Nasz Pastor nigdy nie zmienił owych dat w tym kazaniu. Zostały one zmienione po jego śmierci, widocznie, aby oszukańczo przedstawić, jako jego pewne zarysy czasu, których nigdy nie nauczał, przez to zwodząc wielu, podobnie jak to było uczynione przez interpolację wiersza 1 Jana 5:7.* Osoba, która dokonała tej zmiany ponosi za to wielką odpowiedzialność. Takie postępowanie może tylko wywołać nieufność i niepewność, czy nie zostały wprowadzone inne błędne zmiany, bądź też czy nie będą jeszcze wprowadzone w jego pismach. W imieniu Pana zwracamy się do tych Lewitów, aby zaniechali dalszej zarozumiałości i oszukaństwa ingerując w kapłańskie pisma „onego sługi”. Nie mają kwalifikacji do korygowania ich a gdy to czynią narażają się na niebezpieczeństwo (3 Moj. 10:1, 2)! Niechaj przyjmą ostrzeżenie!

(57) Nie twierdzimy, iż nasz drogi Pastor nie zrezygnował z daty 1914 roku, jako końca pracy żęcia, ponieważ artykuł do którego odnieśliśmy się powyżej dowodzi, iż to uczynił, jednak ani w owym artykule, ani w jakimkolwiek innym, ani żywym słowem nie ustalił innej daty na zakończenie pracy żęcia. Powstaje pytanie, jak doszedł do wniosku, iż błędził na tym punkcie? Sam artykuł pokazuje (str. 263, kol. 2, par. 4), że wydawało mu się, iż za wiele ludzi zostało pozyskanych do Prawdy od października 1914 roku, aby to mogło być wynikiem pracy pokłosia. Jest to pewne, iż wówczas spora liczba ludzi przyszła do Prawdy. Czyż więc nie mogło to być uważane za zgodne z poglądem o odbywającym się wówczas pokłosiu? Myślimy, że tak. Oczywiście, nikt z nas nie wie ostatecznie ile osób potrzeba, aby stanowili pokłosie żniwa ewangelicznego. Jednak ich liczba chyba nie powinna być znaczna, w każdym razie nie tak du-

ża, jaką nasz Pastor widział przychodzącą do Prawdy w owym czasie. Stąd jego wątpliwości i gdyby wszyscy, którzy przyszli wtedy do Prawdy byli członkami Maluczkiego Stadka, musielibyśmy wyciągnąć v/niosek jak on wyciągnął, to znaczy, że musiało to być wynikiem pracy żęcia a nie pokłosia. Jednak istnieje przekonujący dowód biblijny, aby wierzyć, iż w owym czasie znaczne liczby utracjuszy koron opuszczały nominalny kościół i przychodziły do Prawdy. Lot opuszczający Sodomę *przed* zaczęciem się niszczenia miasta jest *typem części Wielkiej Kompanii* opuszczającej kościół nominalny i przychodzącej do Prawdy przedtem nim zaczęło się niszczenie chrześcijaństwa w jego kolejnych częściach. Niszczenie chrześcijaństwa *zaczęło się wojną*. Dlatego, zanim wojna zaczęła wciągać jakiś kraj, część utracjuszy koron w tym kraju opuściła kościół nominalny i przyszła do Prawdy. Tak więc, na przykład, na jakiś czas zanim Ameryka stała się uczestnikiem wojny, bardzo znaczna liczba utracjuszy koron opuściła tam kościół nominalny i przyszła do Prawdy. Te znaczne liczby wywołały w naszym Pastorze, który nie zdawał sobie sprawy, iż byli to utracjusze koron, wątpliwości czy były to owoce pracy pokłosia. Jednak, gdy zachowamy w pamięci fakt, że antytypiczny Lot nie stanowi części pokłosia Maluczkiego Stadka, nie będziemy mieli trudności w uzgodnieniu faktów owych czasów z faktami jasno udowodnionymi przez naszego Pastora, iż czterdziestoletnie żęcie zaczęło się w 1874 roku i skończyło się w 1914 roku i że pozostali członkowie Maluczkiego Stadka przychodzący potem do Prawdy stanowili pokłosie żniwa ewangelicznego, jak to utrzymywał przez pewien czas nasz Pastor.

(58) W opatrności Pańskiej kilku braci (teraz zwolennicy Towarzystwa), którzy byli świadkami i po części aktorami w interesujących nas wydarzeniach, powiadomili nas w Betel w 1917 roku jak nasz drogi Pastor doszedł do postanowienia, aby poczynić pewne zmiany sugerowane w Z 1916, str. 283—265. Poniżej prezentujemy te fakty. Przez pewien czas był zakłopotany faktem, że więcej osób przychodziło do Prawdy, niż to mogło być uzasadnione jedynie pracą pokłosia. W tym stanie uświadomienia napisał artykuł na ten temat przeznaczony do opublikowania w „Strażnicy”, lecz zanim odesłał go do drukarza pewien brat, który obecnie jest zwolennikiem Towarzystwa, postawił naszemu Pastorowi pytanie w Betel, w jadalni, w czasie posiłku: „Czy fakt, iż żęcie było wykonywane przez *ukoronowanego Żniwiarza* (Obj. 14:14-16) nie dowodzi, że żęcie zaczęło się potem, gdy nasz Pan zaczął wykonywać królewski autorytet w 1878 roku?” Nasz Pan miał ten autorytet przed swoim powrotem w 1874 roku (Ps. 45:4. 5), chociaż pierwszy zarys wykonywania go nastąpił w 1878 roku. Ów brat dalej nalegał, iż jego myśl jest poparta czasem wzbudzenia śpiących świętych (Obj. 14:13), co jest podane tuż przed opisem żęcia. Przeoczył

on jednak fakt, iż wizje z Objawienia nie zawsze następują po sobie chronologicznie. Choć nasz Pastor nie potwierdził myśli tego brata, wzbudziła ona jednak w nim wątpliwości odnoszące się do ukończenia żęcia w 1914 roku. Po posiłku udawszy się do swego gabinetu podyktował kilka akapitów, które zamieścił w artykule już wspomnianym. Te akapity zawierały kilka zmian wobec materiału już podanego w nim wcześniej. Działo się to późnym latem 1916 roku. Nasz Pastor był wówczas człowiekiem umierającym i dźwigając liczne swoje brzemiona nie był w stanie dać mu wcześniej mocy i jasności myśli. Stąd opublikował artykuł, który sprzeciwiał się jego bezspornym argumentom przedstawionym w „Wykładach Pisma Świętego” i w „Strażnicach”. Pismo Święte, rozum i fakty dowodzą poprawności jego wcześniejszych nauk. Zatem przyjmujemy raczej te pierwsze, niż tę ostatnią. Oczywiście w tych szczególnych okolicznościach żaden jego zwolennik nie użyje jej przeciwko niemu, ponieważ on w stanie umierania i pod brzemieniem nadludzkich zadań podawał mniej logiczne wyjaśnienia niż w czasach pełnej żywotności! Zaiste opisane wydarzenie samo przez się wskazuje na jego wielką pokorę wzbudzając naszą miłość do niego! Dziękujemy Bogu za każde wspomnienie o nim i codziennie prosimy naszego Ojca, aby błogosławił jego pamięć! Oby bracia mogli bardziej cenić jego nauki!

PRÓBA WYWOŁANA DATĄ 1914 ROKU

(59) Dlaczego Bóg dozwolił zasugerowanie naszemu Pastorowi myśli, iż błędził w nauczaniu, że w 1914 roku skończyło się żęcie? Następujące wydarzenia sugerują zadowalającą odpowiedź; Następnym wielkim wydarzeniem, jakie lud Boży miał przeżyć było rozdzielenie Maluczkiego Stadka od Wielkiej Kompanii. Wskazuje ono na jedną z najsroźszych prób w doświadczeniach Maluczkiego Stadka oraz działanie najsilniejszego złudzenia, jakie kiedykolwiek zostało dopuszczone pośród ludu Bożego, bowiem z punktu widzenia zatrzymania przez członków Maluczkiego Stadka Ducha Świętego, zdezorientowanie wielu z tych ostatnich i wprowadzenie w błąd członków Wielkiej Kompanii wymagało sytuacji, która

byłaby szaleńczo zwodnicza, o wiele subtelniejsza niż jakiegokolwiek z szaleństw, przez które klasa drugiej śmierci tracąc Ducha Świętego, została wcześniej zwiedziona i odłączona od Kościoła. Wiemy, że 1918 rok, jako data końca żniwa (tak, *twierdzono nawet, że jest to data opuszczenia ziemi przez ostatniego członka Ciała*), jest datą, jakiej w żadnym wypadku nie podał nasz Pastor, była silnym złudzeniem i jako taka wprawiała w zakłopotanie niemało spomiędzy wiernych a całkowicie zwiodła ogromną większość Wielkiej Kompanii. Pan wiedział, iż wodzowie Towarzystwa, jako nauczyciele „rzeczy przewrotnych” przekręcą artykuł „Żniwo nie jest zakończone” nauczając na jego podstawie to, czego on nie nauczał i tym samym używając go do zaślepienia swoich łatwowiernych zwolenników do agitacji „Wielką Kampanię”, która okazała się drugim uderzeniem Jordanu. Pan wiedząc, iż to będzie służyło Jego celom w odniesieniu do obu klas Jego ludu, pozwolił naszemu drogiemu Pastorowi, gdy powoli umierał, napisać, iż był w błędzie, co do daty zakończenia żęcia a wodzowie Towarzystwa przekręcając tę zmianę w inne znaczenie spowodowali, iż ich ta i inne „rzeczy przewrotne” doprowadziły do zwiedzenia wielu. „Dobrze wszystko uczynił” (Mar. 7:37).

„O głębokości bogactwa i mądrości i znajomości Bożej! Jako są nie wybadane [bez cichości] sądy jego i niedoścignione drogi jego! ... Albowiem z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; jemu niech będzie chwała na wieki. Amen”. (Rzym. 11:33, 36).

(60) Pragniemy zapewnić wszystkich braci, bądź zwolenników Towarzystwa, bądź nie, że mamy dla nich serdeczną miłość. Motywem pobudzającym do napisania takiego artykułu jak ten jest miłość do Pana, Prawdy i braci. To właśnie ta miłość skłoniła nas do wysłania tego artykułu do tak wielu osób, których adresy posiadaliśmy. Chętnie wysłalibyśmy je jeszcze do drugich, lecz nie mamy adresów. Jesteśmy pewni, iż wielu braciom pomógł. Sympatyzujemy z każdym, kto mógł być niezadowolony. Wierzymy, że we właściwym czasie oni też uznają i ocenią nasze wysiłki dla ich korzyści. W międzyczasie modlimy się za wszystkim drogim ludem Pańskim o bogactwo błogosławieństw, jakie są w stanie przyjąć. Bóg udzieli ich przez wzgląd na Jezusa! P '86, 38.

SPRAWOZDANIE Z POLSKI

DROGI Bracie Hedman. 1 Piotra 5:10! Serdecznie pozdrawiam Brata i wszystkich współpracowników Domu Biblijnego w imieniu naszego drogiego Zbawiciela.

Nasz rok sprawozdawczy pod wieloma względami zaznaczył się zmiennymi wydarzeniami, tak w skali ogólnej jak i krajowej Ruchu. Mamy na myśli szczególnie śmierć brata Augusta Gohlkego i wywołane nią skutki a szczególnie wyznaczenie jego następcy. Te fakty wysunęły się na czoło w kronice wydarzeń przeżywanych bardziej emocjonalnie

przez lud Boży oświecony Prawdą epifanii.

Znaczna większość braci i siostr w naszym Kraju poznała brata Gohlkego już w 1961 roku, gdy przybył po raz pierwszy i usługiwał na naszych konwencjach. Duch Pański przejawiał się wówczas w jego wiernej, gorliwej i pełnej skromności służbie wzbudzając serdeczne uczucia przyjaźni i miłości w naszych sercach. Jego druga i ostatnia wizyta nastąpiła już po śmierci brata Jolly'ego w 1980 roku. W owym czasie nie przypuszczaliśmy, iż będzie to jego ostatnia wizyta. Mieliśmy w

pamięci siedem owocnych przyjazdów brata Jolly'ego i oczekiwaliśmy dłuższej serii wizyt brata Gohlkego. W dwóch numerach *Teraźniejszej Prawdy* umieściliśmy materiały informacyjne dotyczące jego życia, służby i śmierci. Są one przedmiotem żywego zainteresowania poświęconych braci i sióstr.

Wierzmy, iż wolą Bożą było, abyś, drogi Bracie, przyjął i wykonywał urząd po śmierci brata Gohlkego. Artykuł pt. „Postanowienie dotyczące przyszłego przywództwa”, opublikowany w majowym numerze *Teraźniejszej Prawdy*, dostatecznie przedstawia biblijne zasady Boskiego wyznaczania specjalnych sług zgodnie z potrzebami duchowymi ludu Bożego w wieku Ewangelii.

W roku sprawozdawczym wydaliśmy drukiem następujące traktaty biblijne: *Szatan, satanizm, demonizm i egzorcyzm zdemaskowane, Ponowne narodzenie, Czy chrześcijanie muszą płacić dziesięciny?, Wielka Piramida, Kto zwycięża - Bóg czy szatan?, Zupełna Ewangelia, Złoczyńcy w raju, „Łatające talerze”, Leczenie wiarą, Świecki Ruch Misyjny „Epifania”.*

W pracy kolporterskiej i rozpowszechniania literatury różnymi sposobami widoczny jest znaczny postęp. Bracia zdobywają doświadczenia w tej dziedzinie pracy. Większość zborów wybrała odpowiednich braci na kapitanów pracy kolporterskiej. Organizowane są regularne formy tej pracy i akcje specjalne jak, na przykład, przy okazji zebrań publicznych lub konwencyjnych. W wymienionych akcjach biorą udział przeważnie ewangelicści i niektórzy zdolni starsi zborowi przygotowujący się do przyszłej służby ewangelicznej. W wielu miastach bracia i siostry ustawiają przenośne stoliki i sprzedają literaturę w ruchliwych miejscach na skrzyżowaniach ulic i placach.

Przy okazji konwencji zorganizowaliśmy sześć wykładów publicznych w następujących miejscowościach: Łódź, Lublin, Cewków, Kraków, Wrocław i Poznań. Tematem tych zebrań była Wielka Piramida. Brat Alex Wayne ilustrował te wykłady odpowiednimi planszami ułatwiającymi zrozumienie tłumaczonych zarysów naukowych i symbolicznych Wielkiej Piramidy. Temat ten wzbudził wielkie zainteresowanie publiczności. Na kilka dni przed zebraniem opublikowaliśmy w prasie odpowiednie informacje o temacie, mówcy i czasie zebrań. Oprócz tego zostały rozklejone afisze z wizerunkiem piramidy podające krótkie elementy tematu, nazwisko prelegenta, nazwę Ruchu, jako organizatora i inne potrzebne informacje. Frekwencja była duża. Żywe zainteresowanie tematem i liczne pytania świadczyły o powodzeniu akcji. Ulotka o Wielkiej Piramidzie szczególnie cieszyła się wielkim powodzeniem a przy tej okazji sprzedano dużo literatury na inne tematy. Na przykład w Kra-

kanie bracia i siostry sprzedawali literaturę biblijną w holu sali zebrań i na ulicy przed budynkiem. Ze sprzedaży literatury po cenie kosztu uzyskano 100.000 zł, co świadczy o rozmiarach akcji. Podobnie zorganizowano dystrybucję literatury we Wrocławiu. W innych miejscowościach wystawiono literaturę na odpowiednich stoiskach wewnątrz lokali zebrań. W zebraniach wzięli udział dziennikarze poczytnej lokalnej prasy. W prasie łódzkiej i wrocławskiej ukazały się później obiektywne recenzje na temat odbytych prelekcji.

Brat Alex Wayne, który wygłosił wszystkie wykłady publiczne w języku polskim usługiwał również w ramach programów konwencyjnych budującymi wykładami na tematy: Ps. 23, Brzemiona ludu Bożego, Pomazanie na służbę Bożą, Dom Jehowy (Ps. 127:1), Zakwitnij tam, gdzie posadzony (1 Moj. 1:11—13), Początki i zakończenia, Cisza, która przemawia, Szafarze tajemnic Bożych (1 Kor. 4:1), Cienie światła i ciemności, O wróblach, sowach i orłach, sny i widzenia, Skarby serca, Pamięć Boga (Ps. 106:4), Cienie pojednania pomiędzy Bogiem a człowiekiem, Chrzt. Wykłady te były cennym darem Pana dla spragnionych serc ludu Bożego. Biorąc pod uwagę ogrom wiedzy zawarty w tych tematach i konieczność przygotowania ich w języku polskim, którego brat Wayne nie używa na co dzień, jak również przygotowanie materiałów technicznych do wykładów publicznych, zdajemy sobie sprawę z wysiłków i pracy oraz energii poświęconych wykonaniu tej chwalebnej służby dla braci i sióstr w Polsce.

Inni służy w pozostałych zebraniach konwencyjnych wnieśli również bogactwo pokarmów duchowych. Cały okres ucztowania w Prawdzie od drugiego do dwudziestego lipca był przeżyciem duchowym dającym posmak Królestwa Bożego.

Udział braci i sióstr w ucztach duchowych kształtował się następująco: Łódź - 616, Lublin - 553, Cewków - 461, Kraków - 850, Wrocław - 692, Poznań - 906. Ogółem wszystkich zebrań konwencyjnych, nie licząc wykładów publicznych, było 55, w tym: wykładów - 42, zebrań świadectw -- 7, sympozjów - 6. Łączna liczba uczestników wszystkich zebrań wyniosła 37.178. Symbol chrztu przyjęło 27 braci i 26 sióstr.

Bracia i siostry zebrani na ucztach duchowych okazali przez głosowanie swoją wolę przekazania Bratu i współpracownikom Domu Biblijnego serdecznych pozdrowień z życzeniami błogosławieństw Bożych na polu pracy Pańskiej i w poświęconym chrześcijańskim życiu. Zarazem łączymy chrześcijańskie pozdrowienia dla ludu Bożego na całym świecie.

Brat i współsługa w radosnej służbie Zbawiciela,

Wiktor Stachowiak

[pielgrzym i przedstawiciel]